

WARSZAWA, 12.03.2018

DR HAB. ZBIGNIEW CIEŚLAK,

PROF. UKSW

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

**PANI MGR EWY RESPOND**

PT. „PRAWA SPOŁECZNE DZIECKA W POLSKIM PORZĄDKU  
PRAWNYM”

Niniejsza recenzja skonstruowana jest według następującego porządku: temat rozprawy, tytuł, założenia, cele badawcze i teza, analiza metodologiczna, charakterystyka wykorzystanych źródeł, struktura formalna pracy, struktura merytoryczna, uwagi aprobujące, uwagi szczegółowe i konkluzja. Jak zatem widać, postaram się zmieścić w jedenastu syntetycznych punktach.

1. **Tematyka pracy.** Doniosłość problematyki praw społecznych dziecka jest oczywiście bezdyskusyjna, także wyróżnienie przez Autorkę trzech podstawowych segmentów w pełni przekonuje. Zgadzam się także z oceną, iż „nie ma całościowych opracowań dotyczących praw społecznych dziecka”. Skalę trudności opracowania tej tematyki powiększają – różnorodzajowy, wieloaspektowy (chciałoby się napisać „wielopiętrowy”) i interdyscyplinarny przedmiot badania. Na dodatek trzeba jeszcze dodać „drobnostkę” – istotne założenia filozoficzne,

normatywne, aksjologiczne, sprawnościowe (polityka społeczna), etyczne czy wręcz religijne, których zauważenie jest niezbędne w prawidłowym przedstawieniu głębi zagadnienia. Autorka prowadząc wywód „obcuje” poznawczo z wieloma myślicielami i naukowcami najwyższej próby i wykorzystuje imponującą liczbę i rodzaj źródeł (łącznie około 720). To także świadczy o skali przedsięwzięcia.

2. **Tytuł rozprawy.** Tytuł rozprawy i jej treściowa zawartość sugeruje kompleksowy (monograficzny) wymiar dysertacji, nie tylko identyfikuje węzłowe problemy badawcze (także dzięki doświadczeniu życiowemu każdego czytelnika i choćby jego potocznym intuicjom), ale też daje wyobrażenie o obrazie całości przed lekturą pracy. Przy takim profilu rozprawy Autorka nie mogła w tytule zarysować kierunków rozstrzygnięcia kwestii spornych lub podstawowych celów badawczych, co (słusznie) czyni we wstępie i dalszych partiach pracy.

3. **Założenia rozprawy.** We wstępie Autorka nie wyróżnia (może lepiej powiedzieć nie nazywa), jak to się czasami czyni, założeń rozważań, co wcale nie oznacza, iż ich nie formułuje. Oczywiście rekonstruję je na własną odpowiedzialność i stwierdzam, że można w warstwie ogólnej, koncepcyjnej mówić o następujących założeniach dysertacji:

- źródłem praw człowieka jest godność osoby ludzkiej,

- na podstawie danych statystycznych można stwierdzić, że wśród grup szczególnie podatnych na ubóstwo i wykluczenie są dzieci,

- Autorka twierdzi, iż istnieje „związek pomiędzy polityką społeczną, a prawem, które jest instrumentem tej polityki oraz jej normatywnym odbiciem”,
- porządek prawny oparty jest na („pod względem materialnym”) systemie wartości, z których najważniejszą jest przyrodzona godność ludzka oraz ochrona wynikających z niej praw przysługujących każdemu,
- porządek prawny pod względem formalnym polega na gwarancji, że wszystkie organy państwowe są związane prawem ustawowym i adekwatnej reakcji tych organów w razie naruszenia praw,
- każde dziecko z chwilą narodzenia staje się podmiotem praw człowieka i to w sytuacji koniecznych działań osób dorosłych.

Do treści i sposobu wyrażenia tych założeń nie zgłaszam żadnych merytorycznych uwag krytycznych, choć zdaję sobie sprawę, iż mogą być ujęcia odmienne, zarówno co do istoty godności człowieka i wiążącej się z tym innym ukierunkowaniem wywodu.

**4. Cele rozprawy i teza.** Autorka konsekwentnie zrealizowała poprzez badania naukowe, jak i tok wywodu doniosłe społeczne i ważne naukowo cele. Jej deklaracje dotyczące celów brzmią bardzo ambitnie i są „monograficznie” szerokie. A oto one:

- ukazanie dziecka jako podmiotu praw społecznych,
- omówienie zagadnień dotyczących gwarancji wybranych praw społecznych (ochrony zdrowia, prawo do godnych warunków życia i prawo do nauki)

dziecka, istotnych ze względu na rozwój dziecka w „aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, duchowym, moralnym oraz społecznym”,

- odpowiedź na pytania o: stopień pokrywania się praw dziecka z prawami człowieka; katalog praw społecznych; kryteria ich wyboru przy omawianiu; o sposób uregulowania tych praw na poziomie międzynarodowym; zakres gwarantowania ich przez polski porządek prawny.

Teza pracy jest także śmiała, choć Autorka skromnie nazywa ją „próbą udowodnienia” – polski porządek prawny wprawdzie określa i chroni prawa społeczne dziecka, ale dynamika zmian w społeczeństwie i gospodarce wymagają rewizji obecnych rozwiązań oraz wprowadzenia nowych, a jest to konieczne ze względu na pełniejsze urzeczywistnienie społecznych praw dziecka.

**5. Metody zastosowane w rozprawie.** Bez wątpliwości są adekwatne do „monograficznego” profilu rozprawy, bo Autorka oczywiście wykracza poza metodę dogmatyczno-prawną i obejmuje, co według mnie jest walorem pracy, także sposoby stawiania problemów i ich rozwiązywania, przynależnymi do heurystyki. Nieco zagadkowa wydaje się być „metoda dedukcyjna” („w celu sformułowania i uporządkowania definicji...” wstęp s.14), zwłaszcza, że budowanie ocen na podstawie np. danych statystycznych i wiedzy o jednostkowych faktach, może spełniać kryteria „metody indukcyjnej”. Odnoszę jednak wrażenie, iż egzegeza tekstów prawnych, bogactwo źródeł i literatury, wywód, wnioskowania, oceny, analiza orzecznictwa i literatury przesądza o zastosowaniu przede wszystkim metody dogmatyczno-prawnej.

- 6. Źródła.** Są bardzo bogate, obejmują zróżnicowane akty i dokumenty, rzeczywiście świadczące o wielostronności ujęcia. Jak już wspomniałem, bibliografia obejmuje 720 pozycji, pogrupowanych następująco: akty prawne ONZ (11); akty prawne MOP (4); akty prawne Rady Europy (5); akty prawne Unii Europejskiej (21); dokumenty Papieży i Stolicy Apostolskiej (16); źródła Rzeczypospolitej Polskiej (152); orzecznictwo ETPCz (10); orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (15); orzecznictwo Sądu Najwyższego (12); orzecznictwo NSA i WSA (16); sprawozdania, zalecenia, opinie (64); źródła danych statystycznych (12); Literatura (319); Netografia (46). Ogrom pracy, jaki włożyła w wykorzystanie tych wszystkich źródeł jest rzeczywiście imponujący.
- 7. Struktura formalna.** Nie budzi zastrzeżeń tak pod względem treściowej i funkcjonalnej koherencji części pracy, jak i kolejności rozdziałów. Proporcje są zachowane, podsumowania rozdziałów i zakończenie dobrze służą całości. Równie starannie sporządzono: wykaz skrótów, jak klasyfikację źródeł.
- 8. Struktura merytoryczna.** Całość składa się z czterech merytorycznych rozdziałów, sekwencjonowanych według formuły: ogólne (prawa człowieka) → szczególne (prawa dziecka). Kryteria wyboru trzech rozdziałów (2,3,4) przekonywujące. Rozważania niekiedy (chyba ze względu na treść cytowanej tezy pracy) ocierają się o oczywistości, na zasadzie „lepsze wrogiem dobrego”. Czasami łapałem się na trudności rozróżnienia wniosku od oceny. Wydaje mi się, iż Autorka mogłaby w szerszym zakresie wykorzystać orzecznictwo TK, zwłaszcza w przytaczaniu argumentacji uzasadnienia i (to jest moje zdanie) rysującego się na przestrzeni lat trendu do stopniowego zwiększania aktywizmu Trybunału. Nie jest to jednak zarzut, w pełni szanuję autorską autonomię

Doktorantki. Uważam także, iż (choćby ze względu na publikację rozprawy) pożyteczne byłoby rozwinięcie wątku aksjologicznego. Mam tu na myśli pogłębienie rozważań na temat statusu poznawczego „godności” z artykułu 30 Konstytucji, w związku z preambułą. To tu właśnie powstają nierozwiązywalne i fundamentalne różnice w podejściu do wielu praw człowieka. Autorka przesądza iż godność człowieka jest wartością w systemie prawa, ale przecież może być traktowana jako swoista kategoria ontyczna. Nie chcę się wymądrzać, ale jeśli godność jest wartością, a żadne prawo czy wolność człowieka nie może być oderwane od wartości, a wręcz może być sprowadzone do wartości (np. w wyrażeniu „prawo do życia” wartością jest przecież życie), to wartość jaką miałyby być godność, byłaby źródłem innych wartości. A przecież ci, którzy wierzą w Boga traktują godność jako Jego Dar, a ci którzy nie podzielają tej wiary szukają różnych paradygmatów i czynników wspólnotowych w ujęciu historycznym i/lub współczesnym. To dlatego właśnie chyba nierozwiązywalny jest spór między tymi punktami widzenia w sprawie np. aborcji, a przy okazji relacja artykułów 30 i 31 Konstytucji może być różnie postrzegana. Wywód Autorki odbieram jako zdyscyplinowany i rzetelny, prowadzony z szacunkiem dla innych poglądów.

**9. Uwagi aprobujące.** Podoba mi się wszechstronny opis stanów faktycznych i prawnych, dający rzeczywistą i uprawnioną podstawę do formułowania wniosków i ocen. Wyraźnie też widać autorskie przejęcie i stosunek do problematyki praw społecznych dzieci. Powtórzę też wysoką ocenę stopnia i rozległości wykorzystania źródeł.

**10. Język i styl.** Nie zauważyłem literówek, styl bez zastrzeżeń, staranna pod względem edytorskim praca.

**11. Konkluzja.** Rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Respond pt. „Prawa społeczne dziecka w polskim porządku prawnym” spełnia ustawowe wymogi, umożliwiające Doktorantce uczestnictwo w dalszych stadiach postępowania doktorskiego, określonego w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65. poz. 595, ze zm.). Dysertacja stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie prawa europejskiego i polskiego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.